**Pedagogika Arnolda Jacobsa: Część 3 z 5.**

Posted on [July 29, 2012](http://www.davidbrubeck.com/2012/07/the-pedagogy-of-arnold-jacobs-part-3/) by [David Brubeck](http://www.davidbrubeck.com/author/david/)



Innym zagadnieniem pedagogiki Arnolda Jacobsa jest uwolnienie studenta od zbyt krytycznej samoanalizy i troski o funkcjonowanie instrumentu (proces) w trakcie grania. Zamiast tego, pan Jacobs woli, żeby studenci koncentrowali się na przekazie muzycznego zagadnienia lub na pożądanej efektywności dźwiękowej wykonywanego utworu (rezultat). Według niego, świadome, analityczne zdolności mózgu mają za zadanie zmaganie się z wyzwaniami naszego środowiska zewnętrznego lub świata nas otaczającego. Podczas gdy ten racjonalny proces myślowy ma nam pomóc w radzeniu sobie z czynnikami zewnętrznymi, celem podświadomych procesów myślowych ma być zarządzanie naszymi procesami wewnętrznymi takimi jak regulacja pracy naszego serca i oddychania przez dwadzieścia cztery godziny na dobę, bez świadomej kontroli. Ta podświadomość jest równie skuteczna bez względu na to czy jest stosowana do podtrzymywania równowagi, w mowie, prowadzeniu samochodu, lub graniu na tubie. Chodzi o to, że studenci popadają w poważne tarapaty, gdy próbują dyktować funkcję zamiast zapewnić właściwy bodziec w celu osiągnięcia pożądanego efektu.

Arnold Jacobs upraszcza tę koncepcję porównując organizm ludzki do nowego samochodu z wypełnionym bakiem. Aby skorzystać z samochodu, kierowca nie musi najpierw zajrzeć pod maskę, odpalić tłoki i doprowadzić do cyrkulacji płynu chłodzenia i smarów: są one już zaprogramowane przez system kontrolny. Trzeba tylko wsiąść do środka i powiedzieć maszynie, gdzie ma jechać. W gruncie rzeczy, Arnold Jacobs twierdzi, że niemożliwością jest, aby świadomy umysł skutecznie kontrolował miliony komórek oraz złożone włókna mięśniowe i neurony, które wprawiają nasze ciało w ruch. Dlatego, należy zwracać mniejszą uwagę na szczegóły samoanalizy i po prostu grać, używając bodźca do zamierzonego wcześniej rezultatu w celu osiągnięcia pożądanego efektu. Według Jacobsa, „Jest to kwestia prostoty a nie złożoności".



Interesującym aspektem wczesnego doświadczenia muzycznego Arnolda Jacobsa jest to, że (w dużym stopniu) nauczył się grać na instrumencie ze słuchu, przy okazji ucząc się solfeża i śpiewu. W młodości odbył długi pobyt w szpitalu, kiedy to jedynym kontaktem jaki miał z instrumentem muzycznym było brzęczenie na ustniku. I właśnie te doświadczenia pomogły utwierdzić go w przekonananiu do rozwijania doskonałości własnego ucha wewnętrznego, a więc umiejętności słyszenia muzyki wewnątrz własnej głowy oraz skupianiu się na dźwięku. Pierwszym etapem w rozwijaniu ucha wewnętrznego jest "posłuch " - umiejętność słyszenia nuty po ustaniu drgań dźwiękowych przez nią wywołanych. Profesor Jacobs kontynuuje kształtowanie tej umiejętności najpierw grając daną nutę na fortepianie i pozwalając studentom na skoncentrowaniu się na następującej po dźwięku ciszy, wymagając od studenta nie natychmiastowej imitacji danego dźwięku ale zupełnego pogrążenia się w ciszy.

Ostatecznie, ta metoda prowadzi do "wstępnego słyszenia" nut przed zagraniem ich, jak również do umiejętności skupienia się na własnym celu doskonałości, a nie na własnym wykonaniu utworu. Łącząc to podejście z czynną twórczą wyobraźnią i poprzednimi modelami doskonałości, człowiek jest w stanie nakreślić w pamięci znakomity cel. Posłuch uzupełnia efekty słuchania utworu muzycznego w głowie w trakcie jej wykonania. To z kolei umożliwia cofnięcie taśmy i usłyszenie jak nasza interpretacja dopasowała się do naszego celu muzycznego, jednocześnie nie pozwalając na to, aby rozpraszająca samoanaliza zaśmiecała nasz umysł w trakcie wykonania utworu. Wyobrażając sobie najlepszy dźwięk, muzykowi łatwiej będzie znaleźć sposób na zagranie go. Słowami Arnolda Jacobsa, „Ustabilizuj muzykę, a mięśnie same za nią podążą."



„Można przerobić zły dźwięk na dobry," zachęca Arnold Jacobs. „Tak jest z każdym dźwiękiem." Ten komentarz jest charakterystyczny dla zachęcającej, wręcz czarującej i jakże mądrej postawy profesora Jacobsa. Rozpoczyna on wiele warsztatów muzycznych od prawienia muzykowi komplementu, podkreślając zarazem, jak niewiele pozostało już do naprawienia. Poprzez stałe dostarczanie muzykom pozytywnych bodźców, utrzymując z nimi kontakt wzrokowy, od czasu do czasu nawet poszturchując nimi aby powrócili do koncentracji, Arnold Jacobs wyraźnie obrazuje swoje całkowite zaangażowanie się w proces nauczania. Jego poświęcenie dla studentów i dla procesu nauczania oraz uczenia się jest ogromne. Jacobs uważa, że ​​nie powinno się nakładać ograniczeń na to, czego może dokonać wspaniały komputer ludzkiego mózgu. W rezultacie, z ogromnym sukcesem udało mu się skutecznie przeobrazić wielu studentów, którzy byli postrzegani przez innych nauczycieli wręcz za beznadziejnych. Poucza studentów, aby byli pozytywnie nastawieni w trakcie dostarczania słuchaczowi swojego muzycznego przekazu i myśleli raczej o pozytywnym a nie negatywnym rezultacie. Większość jego nowych studentów poleconych zostało przez któregoś z absolwentów, tak więc to ogromne poparcie i zaufanie dla profesora Jacobsa można przypisać w tej samie mierze zarówno jego „lekarskim" sposobom jak i wynikom jego pracy pedagogicznej.

*„Kiedy po raz pierwszy ukazała się „Pedagogika Arnolda Jacobsa” Dawida Brubecka, byłem akurat w domu u pana Jacobsa. Był pod tak silnym wrażeniem tej lektury, że nakazał mi ją z miejsca przeczytać. Jak zwykle, miał rację. To był znakomity artykuł, który cytowałem przynajmniej z pół tuzina razy w „Arnold Jacobs: Nuć i dmuchaj". Dawid Brubeck zrobił fantastyczną robotę. To jest obowiązkowa lektura dla każdego, kto interesuje się metodyką nauczania Arnolda Jacobsa."* ***Brian Frederiksen***

Pierwotnie opublikowano w *TUBA Journal*, Jesień 1991, Vol. 19, No. 1.

Fotografia Arnolda Jacobsa zamieszczona została dzięki uprzejmości windsongpress.com

C. 1991 David William Brubeck Wszelkie prawa zastrzeżone. davidbrubeck.com

*Przełożyła z angielskiego – Anna Maria Ukleja*